



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Ogłoszenia nowoczesne.

Nie zawsze podpora gazet są prenumeratorem. Często zastępują ich ogłoszenia. Ojczyzna reklamy stała się Ameryka. Tam też w New-Jork wyszła książka p. t. Modern Advertisement („Ogłoszenia nowoczesne“), zawierająca co najmniej dane liczbowe i ciekawych faktów z dziedziny reklamy amerykańskiej.

Autor oblicza w przybliżeniu, że w Ameryce wydają rocznie na reklamy i ogłoszenia od 600 do 1,000 milionów. Rozwój reklamy odpowiada rozwojowi przemysłu i handlu. Przed 40-tu laty, gdy fabryka wag Pirbanka i S-ki zapłaciła 3,000 dolarów za jedno ogłoszenie, uważano to za cenę legendową. Teraz jest to zaledwie średnia cena, fabryka zaś wspomniana wydaje obecnie rocznie około 1,500,000 rubli na ogłoszenia i reklamy. A nie jest to jakaś wyjątkowo hojna fabryka. Fabryka mydła „Lapolio“ wydawała po założeniu rocznie 180,000 K. na ogłoszenia, teraz zaś wydaje codziennie po 5,090 K. Wielkie magazyny ze sprzedażą detaliczną, wydają w samym New-Jorku rocznie około 8 milionów kor. na reklamy. Jedną z firm w Chicago, rozsyłająca pocztą swój wielki katalog, zawierający 1,200 stronnic, płaci za porty jednej edycji katalogu sumę 3 miliony koron.

Na zaznaczenie zasługuje fakt, że w Ameryce płacą za ogłoszenia w miesięcznikach o wiele drożej, niż w dziennikach. Praktyczny Amerykanin rozumie: dziennik czyta się tylko przez kilka godzin, miesięcznik zaś leży kilka tygodni. „Miesięcznik dla kobiet“ (Ladies Home Journal), wydawany w Filadelfii w milionie egzemplarzy, bierze za wiersz petitowy ogłoszenia 35 koron. Jedna kolumna tego pisma, wypełniona drobnymi ogłoszeniami, przynosi 36,000 K. dochodu. Gdy jednak jaka firma wydzierzawi całą kolumnę dla siebie, płaci za nią tylko 24,000 K. W małym miesięczniku Comfort, przeznaczonym dla robotników, a rozchodzącym się w 1,250,000 egzemplarzach, cena wiersza petitowego ogłoszeń wynosi 13 K.

Trzy amerykańskie żurnale mody utworzyły wspólnie ogłoszenia. Wszystkie trzy drukują 1,250,000 egzemplarzy, a jeden wiersz petitowy ogłoszeń w owych trzech pismach razem kosztuje 40 kor. Miesięcznik Munsey, drukujący tylko 608,350 egzemplarzy, bierze 1,000 rb. za kolumnę ogłoszeń, a miesięcznik Me Clure's, który drukuje 364,829 egzemplarzy żąda tylko 780 rubli za taką kolumnę. Często zaś ogłoszenia wypełniają połowę zeszytu.

Ogłoszenia w miesięczniku Munsey przynoszą wydawcom 150,000 rb. miesięcznie, a dochody z ogłoszeń w miesięczniku filadelfijskim dla kobiet wynoszą około 270,000 rb. miesięcznie!

Reklamy na ścianach pochłaniają w Ameryce także olbrzymie sumy. Np. towarzystwo skoczne „Force“, produkujące suchary, płaci za dziesiątki tysięcy miejsc w różnych okolicach pod ogłoszenia około 150,000 K. miesięcznie. Za stoje kwadratowa pod ogłoszenie ścienne w Nowym Jorku płaci się 50 kor. miesięcznie. Literat, który włada stylem sensacyjnym, specjalnie ogłoszeniowym, zarabia za układanie ogłoszeń nieraz do 25,000 rb. rocznie. Obliczono, że przeciętnie kupiec amerykański wydaje 5% swego zarobku na reklamy.

Reklama handlowa w Ameryce wywiera wpływ ogromny nie tylko na stosunki handlowo-przemysłowe. Wiele zwrotów ogłoszeniowych przechodzi do mowy potocznej, zyskując w niej prawo obywatelstwa i przedstawiając się nawet do dziedziny duchowej i psychologizacji. Wspomniana fabryka „Force“ np. ozdabia swe ogłoszenia ilustracją, przedstawiającą, jak stary i chory człowiek odmłodził i wyzdrowiał, używając wyrobów tej fabryki. Podpis pod ilustracją opiewa: „Lunny Jim“, co znaczy mniej więcej: „Świeży Janek“, czyli Janek świetnie wyglądający. Teraz używają wyrazów „Lunny Jim“ na określenie wogóle dzieci, dobrze wyglądających. Adwokaci w mowach obronczych postępują cię również tem określeniem, a nawet jeden z kaznodziej angielskich wziął to wyrażenie za temat do kazania. Dla reklamy używa tej samej ilustracji „Lunny Jim“ jakieś towarzystwo misjonarskie w Nowym Jorku w celach agitacyjnych.

Reklama, tak rozwinięta w Ameryce, przyczynia się do rozwoju i postępu w wielu dziedzinach życia społecznego. Jak tego dowodzi pisarz amerykański w swej książce „Modern Advertisement“. Wykazuje np., że higiena wiele na tem zyskała, bo kupcy w ogłoszeniach prześcigają się, zawiadamiając publicznie o coraz nowych ulepszeniach i udogodnieniach. W ten sposób reklama wprowadza nawet do domów ubogich ład, porządek, czystość higienę i i przyczynia ludzi do stosowania estetyki w życiu praktycznym, czem się właśnie głównie wyróżnia korzystnie Ameryka współczesna. Tam sztuka nie stanowi świata odrębnego, nie mającego nic wspólnego z życiem praktycznym. Amerykanie wydobylili sztukę z muzeów i wprowadzili ją do swych mieszkań, a nawet do pokoju kuchennego.

Bozumie się, że reklama ma nie tylko światła ale i cienie; dużo przesydy, dużo oszukanstwa i stanowi niezbity dowód wielkiej głupoty „szanownej publiczności“. Jako przykład, autor przytacza szereg zajmujących wypadków.

Jakis oszust ogłosił w pismach ogólnymi literami, że sprzedaje podobiznę słynnego generała Granta, z miedziorytu, za dwie korony. Zjawio się oczywiście dużo amatorów na ten przedmiot za bezcen. Kupiec tymczasem posłał im wycofanie marki pocztowe i podobizna tego generała. W sądzie tłumaczył się, że w ogłoszeniu niema wzmianki o wielkości podobizny.

Inny oszust obiecywał w ogłoszeniach, że przysieł drobną maszynkę do szycia, za 80 gr. Amatorzy otrzymali — igłę. Jakies ogłoszenie ofiaruje całe urządzenie domu razem z u-meblowaniem za jakies 50 kor., złączając nawet fotografię obiecanych mebli. Amatorów było co niemiara. Otrzymali oni meble, ale przeznaczone do domku dla lalki.

Świetne „lekarstwa uniwersalne“ stanowią także przedmiot błagi, reklamowej ustawicznie. W Ameryce grasują szarlatani, uzurpujący sobie tytuł „doktora“. Oszuści tacy, gdy policja odkrywa ich wyzysk i usiłuje im przeszkodzić, przenoszą się zazwyczaj do innego miasta, zmieniają pseudonim i dalej uprawiają swów proceder oszukańczy.

Fakty te nie przemawiają jednak za szkodliwością reklamy. Dowodzą tylko, że wszędzie i zawsze wszystkiego można nadużywać, przemieniając rzecz użyteczną na niebezpieczną.

Jeżeli zresztą są „naiwni“, którzy łapią się na oszustwo przebiegłych wyzyskiwaczy, to jednak, ogólnie biorąc, ludzie umieją odróżnić błąd od rzeczy, zastępującej istotnie na poparcie.

Gazety zresztą amerykańskie same tępią reklamy oszukańcze, rugując je ze swych gazet, ażeby nie zdyskredytować działań ogłoszeniowego. Większe pisma urządzają nawet rodzaj asekuracji, obiecując wynagrodzić prenumeratorów w razie, jeżeli padną ofiarą wyzysku ogłoszeniowego. Wydawca jednego z tygodników amerykańskich zapłacił raz odškodowanie za ogłoszenie, które było drukowane w tem piśmie przed 8-miu miesiącami.

U nas, niestety, dział ogłoszeniowy w pismach jest jeszcze bardzo ubogi...

**SZKOŁA POLSKA
W Zawierciu.**

W bieżącym roku szkolnym otwarte będą CZTERY KLASY.
Zapis przyjmuje w nieobecności dyrektora, prezes Komitetu organizacyjnego p. Feliks Welski. 654—2-1

Drobne ogłoszenia:

Obrona Częstochowy
panorama. Obok Klasztoru w parku otwarta od rana do nocy. 486—27-1

Zakład naukowy męski,
kurs pięcioletni, program gimnazjalny J. Pomianowskiego w Częstochowie zawiadamia, iż egzaminy wstępne rozpoczyna się d.25 b. m., początek lekcji 1 września. Przy szkole pensjonat. Wpis bardzo umiarkowany. Dla niezamożnych pewne ustępstwa. Zapisy codziennie od 9 rano w kancelarii szkoły: II Aleja № 28. 743—3-2

Mogę przyjąć
dwuch uczniów na stancję, zapewnią się przyzwoite utrzymanie i troskliwą opiekę. Wiadomość w cukierni W-go P. Rudzkiego i w księgarni W-jej P. Lipskiej. 588—6-5

Stancja dla uczni.
kierunek moralno-wychowawczy, troskliwa opieka, obca języki, pomoc w naukach—tamże rutynowana nauczycielka poszukuje lekcji u siebie lub na mieście, uczy podług programu pensji warszawskich. 692—5-5
Prus-Cygańska, Szkolna 8.

Znaleziono pierścioneł
złoty. Prawy właściciel może odebrać u Andzi. Adres: Aleja I, dom Bergmana. 652—1-1

Stancja
dla ucni — gwarancją ojcowskiej opieki. Ul. Nowa 46. 647—11-2

Zgubiono 3 weksle
na sumę rb. 1000: I 500, II 300, III 200 z podpisem W. Buchner, na dzień B. Buchner. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, gdyż takowe platne nie będą. Adres: W. Buchner w Zawierciu. 652—1-1

Garnitur stołowych mebli
do sprzedania. Aleja III Nr. 78. Wiadomość u stróża. 651—2-1

Zawiadamiam Sz. Rodziców i Opiekunów, że
w Szkole mojej Ogólnej,
Aleja II dom W-go Gorniga, zapis dzieci odbywa się codziennie w kancelarii szkolnej od godz. 10 rano do 5 po południu. Początek lekcji 1 września. Dzieci urzędników i Oficjalistów drogi zel. W.W. korzystają z subzadyum kolejowego. 646—8-1 Helena Gerlachówna.

Zgubiono paszport
na imię Marjanny Gajdy, lat 29, wydany przez wojska gm. Przerzęb, gub. piotrkowskiej, Złoty w magistracie. 655—2-2

Do sprzedania,
z powodu wyjazdu meble, fortepian, lustro, komody, szafy, kredens, krzesła dębowe, stół. Objeżdżać od 9—2, w piątek Dojma II piętro. 647—1-1

142-30-3

Ostatnia Nowość!

Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia“. Chcemy dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia“ grający głośno, delikatnym i przyjemnym tonem walce, polki, opery, pieśni narodowe, naprz. „Halka“, „Mazur“, „Pas de Espagne“, „Węgierka“, „La Marseillaise“, „Krakowiak“, „Marsz Przeobraźni“, wale: „Oczekiwanie“, „Czas Niezwrocony“ itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną ozdoba dla stołu piąmiennego lub toaletowego. Wysylam wyregulowany do minuty z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obstatku bez zadatku za zaliczeniem pocztowym. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szafce ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamiast 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyjąc na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków

Warszawa, ul. Prózna № 10.

Dom Handlowy Jakubowicza,

Zawiadomienie!
Z końcem bieżącego miesiąca, otwieram w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej w domu p. Bindera

Skład Materiałów Aptecznych i Chemikalij,

z czem polecam się Szanownej Publicznosci Sosnowca i okolic.
Z poważaniem
Reiner.